

czas na OPOLE

GAZETA BEZPŁATNA

maj 2019

NR 4(4)

ISSN: 2657-6708

Marszałek zabrał miastu 50 milionów!

PODZIAŁ UNIJNYCH PIENIĘDZY
NA REMONTY DRÓG WOJEWÓDZKICH
WEDŁUG MARSZAŁKA ANDRZEJA BUŁY

➤ **600 MLN ZŁ** na drogi zarządzane przez marszałka

➤ **0 ZŁ** na drogi zarządzane przez Miasto Opole

Czytaj str. >2

W urodziny
miasta
zaplanowano
mnóstwo
atrakcji

>5-8



Dawnych
wspomnień
czar - Opole
na starych
zdjęciach

>8



Przy ulicy
Arki Bożka
będzie
nowa
fabryka

>9



Opole otwarte na seniorów

Seniorzy odebrali
od prezydenta klucze
do miasta – str. 10



NIE MA PIENIĘDZY NA NAPRAWĘ DRÓG WOJEWÓDZKICH

Marszałek Buła ukarał Opole za skuteczność. Zabrał pieniądze unijne zapisane dla miasta

Opole miało otrzymać ponad 50 mln zł z puli 600 mln zł unijnych pieniędzy, jakie trafiły do urzędu marszałkowskiego, na remont dróg wojewódzkich. Decyzją marszałka Andrzeja Buły do Opola nie trafi ani złotówka.

Pierwotnie te pieniądze były zapisane na budowę obwodnicy południowej. Władzom miasta udało się pozyskać środki z funduszy centralnych i to jeszcze większą sumę, dzięki czemu obwodnica może być dłuższa. Suma zapisana dla Opola na skutek wzajemnych uzgodnień popartych pismami z dwóch stron miała zostać przesunięta na remonty dróg wojewódzkich. Z tych środków miały zostać wyremontowane m. in.: bardzo niebezpieczne skrzyżowanie ul. Ozimskiej z Katowicką, dziurawa ul. Wschodnia (na zdjęciach) czy niebezpieczna ul. Strzelecka.

Marszałek zabrał obiecane 50 mln zł, choć w ciągu ostatnich dwóch lat podtrzymywał wcześniejsze deklaracje, że za te pieniądze Opole będzie mogło wyremontować najniebezpieczniejsze odcinki. Tymczasem fundusze przeznaczone na Opole marszałek ostatecznie bez informowania o tym prezydenta i ratusza skierował na remont drogi Ładza – Pokój, przebudowę mostu w Kórniczy i odcinka drogi Olesno – Boroszów.



**ANI GROSZA
DLA OPOLA!**



Są nowe autobusy i tablice informacyjne

Na wyposażeniu Miejskiego Zakładu Komunikacji znalazły się 23 nowe, niskopodłogowe autobusy marki MAN. Wśród nich jest 20 standardowych liczących 12 metrów oraz trzy krótkie 10-metrowe.

Te krótsze pojazdy będą skierowane na linie, na których jeździ mniej ludzi. Wkrótce znajdą się w nich biletomaty, a są one wyposażone w ładowarki USB dla smartfonów, a także system geolokalizacji. To kolejny etap zmian w komunikacji miejskiej Opola, której wartość szacuje się na około 118 mln zł.

Jednym z elementów, które mają poprawić jakość komunikacji zbiorowej w Opolu są też tablice stojące przy 45 przystankach. Informują one kiedy na przystanku pojawi się autobus. Część z tych tablic już działa, a stopniowo włączane do systemu będą kolejne. Jeszcze w tym roku ruszy elektroniczny system sprzedaży biletów oparty na biletomatach, kasownikach i internecie.





ARKADIUSZ WIŚNIEWSKI
- PREZYDENT OPOLA

Opole godnie świętowało 15-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, choć w beczce miodu była i łyżka dziegciu.

- Świętujemy w tym roku 15-lecie Polski w Unii Europejskiej. Dla pana to ważna rocznica?

- To dla mnie jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski. Wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nie waham się porównać z chrztem Polski, zwycięską bitwą pod Grunwaldem, proklamacją Konstytucji 3 Maja, czy odzyskaniem przez nasz kraj niepodległości ponad 100 lat temu. Dzięki temu w krótkim czasie wykonaliśmy prawdziwy cywilizacyjny skok i nikt nam już tego nie odbierze. Bardzo dobrze czuję się w Europie, świetnie podróżuje mi się bez paszportu. Jak byłem na Ukrainie, która nie należy do Unii Europejskiej, mogłem sobie przypomnieć co to znaczy granica, paszport i wielogodzinne wyczekiwanie na przejazd. Za nic w świecie nie chciałbym do tego wracać!

- W Opolu na tej rocznicy pojawiła się jednak wyraźna rysa.

- Bardzo wyraźna, dlatego muszę przyznać, że jakoś w pełni nie potrafię się do końca cieszyć. Czuję się bowiem oszukany przez marszałka Andrzeja Bułę. Wszyscy w całym kraju świętujemy, w naszym mieście też, i w tak ważnym czasie doszło do absolutnie niezrozumiałego dla mnie zachowania marszałka, który zabrał Opolu ponad 50 mln zł, które miały być przeznaczone na remonty dróg wojewódzkich w stolicy regionu.

- Mnóstwo pieniędzy...

- Oczywiście, a my dowiadujemy się o tym nieoficjalnie, przez przypadek.

Nikt nas nie poinformował dlaczego tak się stało. Mamy pisma, w których marszałek zapewniał, że te pieniądze dla Opola będą. Jako reprezentant mieszkańców czuję wielki niesmak, ale też ogromną złość. Budżet województwa w 1/3 składa się z podatków mieszkańców Opola. Na silnej stolicy województwa korzysta cały region, a żeby się on rozwijał potrzeba też sprawnego układu komunikacyjnego. Z dróg w naszym mieście nie korzystają tylko jego mieszkańcy, ale ludzie z całego regionu. Z 600 mln zł unijnej dotacji na drogi Opole nie dostało nawet grosza!

- Skuteczności pozyskiwania unijnych pieniędzy Opole nie musi się wstydić.

- W ostatnich czterech latach udało się pozyskać kilkaset milionów złotych. Te pieniądze nie wzięły się znikąd. To ciężka praca całego sztabu ludzi, którzy potrafili wygrywać dla naszego miasta konkursy o dotacje na poziomie krajowym. To dużo, ale wcale nie znaczy, że nie mamy walczyć o każdą kolejną złotówkę. Odebrane nam 50 mln zł to ogromna suma. Każde dofinansowanie inwestycji jest ważne, bo pozwala się miastu rozwijać. Wracając do pieniędzy unijnych warto przypomnieć, co dzięki nim udało się w Opolu zrobić. Dzięki pozyskanym milionom mieszkańcy mogą korzystać choćby z pięknej biblioteki miejskiej, odnowionego amfiteatru, bulwarów nadodrzańskich, wyremontowanych wiaduktów, wyspy Bolko. Pieniądze unijne umożliwiły też m.in. utworzenie Parku Naukowo-Technologicznego, którego zadaniem jest wspieranie rozwoju lokalnych przedsiębiorstw i innowacji. Nie do poznania zmieniła się ulica Krakowska oraz reprezentacyjne place Opola, m.in. Mały Rynek i plac Jana Pawła II. Są też inne projekty, społeczne, równie ważne jak inwestycje. Chodzi choćby o organizację szkoleń zawodowych, naukę języków obcych.

- Opole radzi sobie tak dobrze, że najwyraźniej marszałek uznał, że obejdzie się bez tych pieniędzy.

- Cóż za paradoks, zostaliśmy przez marszałka potraktowani jako ci gorsi, choć w pozyskiwaniu środków zewnętrznych jesteśmy prymusem. Dlatego tym bardziej jestem zły, że odbierając nam pieniądze marszałek szermuje hasłem, że na przestrzeni ostatnich lat Opole i tak wywalczyło ich dużo. Kara się więc największe miasto w regionie za skuteczność, co uważam za małostkowe. W niedawnych wyborach uzyskałem najwyższe poparcie w pierwszej turze z wszystkich prezydentów miast wojewódzkich. Także dlatego, że najważniejsze jest dla mnie dobro mieszkańców Opola, a to oni są poszkodowani decyzją marszałka. Oczywiście jest więc to, że nie przechodzę obok tego obojętnie! Chciałbym odzyskać należne i obiecane nam miliony.

- Marszałek Buła startuje w zbliżających się wyborach do europarlamentu i całą sprawę próbuje sprowadzić do kontekstu politycznego.

- Ja w żadnych wyborach nie startuję. Zostałem wybrany przez opolan na prezydenta miasta i moim zadaniem jest dbać o interesy mieszkańców. Spłykanie całej sytuacji do kontekstu politycznego

Miejska Biblioteka Publiczna zmieniła się nie do poznania, co widać na zdjęciach.



jest wyrazem braku argumentów. A wracając do trwającej kampanii, to przecież mamy do wyboru wielu innych kandydatów. Na przykład z tego samego komitetu co marszałek startuje Janina Ochojska. Wspaniała i wrażliwa na ludzką krzywdę kobieta, Jurek Owsiak w spódnicy.

- Unia Europejska to nie tylko pieniądze.

- I dlatego bardzo ważne, by o tym też pamiętać. Możliwość swobodnego podróżowania do wybranych miejsc w niemal całej Europie bez paszportów, możliwość podejmowania legalnej pracy poza granicami kraju. To daje wolność i poczucie niezależności. Dzięki Unii Europejskiej rozwija się nasz kraj, ale też miasto. Spójrzmy ilu zagranicznych przedsiębiorców wprowadziło się do Opola. Przecież to cały świat - inwestorzy z USA, Brazylii, Chin i większości krajów europejskich. Od czasu, kiedy Polska weszła do UE bezrobocie w Opolu spadało z ponad 11 do raptem 3 procent, a średnie wynagrodzenie wzrosło z 2400 zł do około 4 500 zł. To jest skala sukcesu, jaki dokonał się również dzięki Unii Europejskiej oraz obecności miasta i kraju w jej strukturach.

- Jakie są plany Opola na wykorzystanie pieniędzy unijnych w przyszłości?

- Chcemy budować nowe mosty przez Odrę. Te inwestycje w perspektywie najbliższych lat są absolutnie priorytetowe jeśli marzymy o kolejnym cywilizacyjnym skoku. Ważnym projektem jest stworzenie Centrum Nauki i Techniki na wzór warszawskiego Kopernika, żeby pomóc w rozwoju młodych ludzi i rozbudzać w nich zainteresowanie nauką. Chcemy też, by powstał dom kultury jako miejsce dla osób pełnoletnich i seniorów, gdzie mogliby brać udział w różnych zajęciach kulturalnych prowadzonych przez miejskie instytucje. W planie jest też budowa kolejnych ścieżek rowerowych i placów zabaw dla dzieci. Musimy też zadbać o odpowiednią opiekę dla seniorów, mieszkania, atrakcyjną ofertę na spędzanie wolnego czasu. Ambitne miasto nie przestaje myśleć jak zatrzymać u siebie młodych, bo to oni są gwarantem rozwoju. Wyzwań więc na pewno nam nie zabraknie, pracy również. Z całą pewnością dzięki członkostwu w Unii Europejskiej łatwiej i szybciej doganiamy dobrobyt Europy Zachodniej, o którym kiedyś mogliśmy tylko pomarzyć. Ostatnie 15 lat to właśnie namacalny dowód na to, że marzenia się spełniają. Widać to w całej Polsce, pięknie widać to w naszym Opolu. Nawet, jeśli marszałek swoją decyzją zepsuł opolanom święto...





Koncertowe 15 lat w Unii Europejskiej

Przy Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Opolu bawiliśmy się na koncercie 15 hitów na 15-lecie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Na scenie pojawili się m.in. Kayah, Piotr Kupicha, Ewelina Lisowska i Grzegorz Markowski. Każdy wykonał dwa swoje utwory i jeden zagraniczny.

– Dziękuję organizatorom za zaproszenie i perfekcyjne przygotowanie koncertu. Opole to cudowne miasto – powiedział na zakończenie wydarzenia dziennikarz Polsatu Krzysztof Ibisz, który ten koncert poprowadził.

Terapia śmiechem zaliczona



W pierwszą sobotę maja plac Wolności zamienił się w krainę lalek, cyrku i zabawy. Stolicę województwa najechała ponad setka wspaniałych wolontariuszy fundacji „Dr Clown”.

Atrakcji było co niemiara. Warsztaty twórcze, sensoryczne i cyrkowe, zabawy edukacyjne, animacje dla dzieci, występy artystyczne, gra terenowa, loteria, strefa klocków LEGO, gier planszowych, tor samochodowy. Kiedy jak kiedy, ale tego dnia uśmiech towarzyszył wszystkim bez wyjątku.

Festiwal Uśmiechu towarzyszył XXIX Ogólnopolskiemu Festiwalowi Teatrów Lalek. Organizatorem 11. edycji tego wydarzenia była Fundacja „Dr Clown”, na co dzień zajmująca się „Terapią śmiechem” w szpitalach. Współorganizatorami były Miasto Opole i Opolski Teatr Lalki i Aktora.



17-20 MAJA

PRZED NAMI CZAS SZALONEJ ZABAWY

17 – 20 maja, to okres wyjątkowych atrakcji, wśród których z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Zapraszamy na Dni Opola!

Pierwsze Dni Opola zorganizowano w 1957 roku z inicjatywy Karola Musioła, gospodarza miasta, przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W ich trakcie wydarzyło się mnóstwo imprez o charakterze kulturalnym, sportowym i gospodarczym. Zgodnie z tradycją i w tym roku możemy być pewni, że nie zabraknie koncertów, spotkań z ciekawymi ludźmi, artystycznych happeningów, plenerowego kina, konferencji naukowych oraz inscenizacji na temat historii naszego miasta.



Trzy niezwykle rocznice

Tegoroczne Dni Opola dedykowane są trzem niezwykle rocznicom: 15-leciu wejścia Polski do Unii Europejskiej, 30-leciu wyborów czerwcowych oraz 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki. W ciągu czterech dni obchodów, w różnych punktach miasta, zaplanowano wiele wydarzeń, które mają przypomnieć o tych ważnych dla Polaków datach.

Pierwszy dzień dla dzieci

Piątek, 17 maja, to przede wszystkim moc atrakcji dla najmłodszych. Park zabaw, animacje, pokazy szczudlarzy, ale również wystawy prac i warsztaty plastyczne, które odpowiadać będą na pytanie, czym dla naszych dzieci jest ojczyzna, niepodległość i patriotyzm. Będzie można również trafić na Ostry Dyżur...ale na szczęście tylko Literacki, gdzie w scenografii gabinetu lekarskiego specjalistki od literatury dla dzieci będą diagnozowały, wypisywały recepty i dawały zalecenia czytelnicze. Każda recepta literacka ważna jest 30 dni – zatem dzieci i rodzice będą mogli je zrealizować w Bibliotece Mobilnej, a po zakończeniu akcji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu.

Międzynarodowa mozaika gości

Święto Miasta to również znakomici goście. Do Opola zaproszeni zostali przedstawiciele miast partnerskich: Alytusa, Bruntala, Ingolstadt, Iwano-Frankiwska i Mülheim an der Ruhr, którzy wraz z nami świętować będą przez całą sobotę na opolskim Rynku 15-lecie wejścia Polski do UE. Obchody rozpocznie uroczystość nadania nazwy miastu partnerskiemu Mülheim an der Ruhr autobusowi miejskiemu – z okazji 30-lecia współpracy. – To kontynuacja projektu rozpoczętego w 2014 r. Po Alytusie, Bruntálu, Ingolstadt, Iwano-Frankiwsku, Poczdamie i Székesfehérvár będzie to już siódmy taki pojazd komunikacji miejskiej Opola – tłumaczy naczelnik wydziału kultury UM Magdalena Matyjaszek. Zespoły z miast partnerskich zaprezentują się opolskiej publiczności w ramach Europejskiego Popołudnia z miastami partnerskimi, a całość zwieńczy koncert zespołu John Strada & the Acoustic Twins (Cento, Emilia-Romania, Włochy), który zaprezentuje włoski folk rock w amerykańskim klimacie.

Sobotni wieczór na opolskim Rynku zakończy „Kino w mieście”, a w nim znakomity „La La Land” w reżyserii Damiena Chazella (USA, 2016).

Moniuszko po... rapersku

Sobota, to również swego rodzaju hołd złożony polskiemu kompozytorowi Stanisławowi Moniuszce, ale w szczególnie sposób, bo...w rytmach rapu. Zapraszamy na Mały Rynek na „Rozkminki kontrolowane”, czyli koncert rapowy i pokazy breakdance, freestyle i beatbox, inspirowane twórczością Moniuszki.

Kulturalne śniadanie i orientalne bębny

Niedzielę warto rozpocząć od KULTURALNEGO ŚNIADANIA, łączącego ekobazar, giełdę winyli i bookcrossing, a resztę dnia spędzić „Aktywnie, zdrowo, ekologicznie ... oraz coolturalnie”, czyli wziąć udział w festynie rodzinnym na Placu Jana Pawła II. Zobaczymy tam m.in. pokazy i warsztaty różnych kategorii street artu, jazdy na rolkach, skateboardzie, cruiserach – wszystko przy rytmach bębnów afrykańskich i brazylijskich.



Gwiazdy w nowych aranżacjach

W ramach muzycznej uczty w piątek zapraszamy do Muzeum Polskiej Piosenki na koncert piosenek w nowych aranżacjach do tekstów: Agnieszki Osieckiej, Magdy Czapieńskiej, Jonasza Kofty, Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory, Jana Wołka. Zaspiewają: Dorota Osieńska, Natalia Sikora, Jarosław Wasik oraz Łukasz Zagrobelny. W sobotę Narodowe Centrum Polskiej Piosenki zaprasza na koncert „Waglewski +”, który opisuje w niecodziennym ujęciu to, co lider Voo Voo robi ze swoim zespołem od początku kariery, jak również jego solowe dokonania jako autora muzyki do filmów, spektakli teatralnych czy producenta muzycznego. Wśród zaproszonych gości, na scenie Amfiteatru zobaczymy m.in. Annę Marię Jopek, Brodkę, Marię Peszek, Błażeja Króla, Alima Qasimova & Farganę Qasimovą, Fisz Emade oraz Sąddecką Orkiestrę Kameralną. Koncert poprowadzi Piotr Metz.



Ulice pełne kultury, a na koniec Cleo

Dni Opola 2019 ponownie zbiegną się z Ogólnopolskimi Spotkaniami Artystycznymi OPOLE ARTIS, w ramach których do naszego miasta przyjedzie ponad 200 przedstawicieli Młodzieżowych Domów Kultury z całego kraju. Ulicami Opola zawładną młodzi, rozśpiewani i roztańczeni ludzie, którzy w ten sposób przyłączą się do wspólnego świętowania i 20 maja (w poniedziałek) zaproszą mieszkańców do Amfiteatru na Galę OPOLE ARTIS, w ramach której zaplanowano koncert Cleo.



Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu zaprasza 17 maja na piękny koncert pt. „Elementarz” organizowany w ramach obchodów Dni Opola.

Najpiękniejsze piosenki Agnieszki Osieckiej, Magdy Czapińskiej, Jonasza Kofty, Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory i Jana Wołka w nowych aranżacjach Miłosza Wośko zaśpiewają: Dorota Osińska, Natalia Sikora, Łukasz Zagrobelny i Jarosław Wasik.

Towarzyszyć im będzie zespół pod kierownictwem Miłosza Wośko. W trakcie koncertu usłyszymy też ciepły głos Krystyny Czubówny.

Koncert odbędzie się w przestrzeni ekspozycji stałej Muzeum. Początek o godz. 19.00, bilety kosztują 20 zł. Można je kupować w kasach Amfiteatru i na stronie bilety.muzeumpiosenki.pl.

Elementarz pełen gwiazd

Moc atrakcji podczas

Dnia Sportu

Park na osiedlu Armii Krajowej po raz kolejny zapełni się mieszkańcami i sportowcami. W trakcie wydarzenia będzie można aktywnie spędzić czas, a także zapoznać się z ofertą opolskich klubów sportowych.

Tegoroczny 4. Dzień Sportu odbędzie się pod hasłem „Poznaj Sportowe Opole” w niedzielę 19 maja. Wstęp na wydarzenie jest oczywiście bezpłatny. Impreza potrwa od godz. 12.00 do 18.00.

Dla każdego coś... sportowego

– Zapraszamy wszystkich chętnych na to niedzielne popołudnie – mówi naczelnik Wydziału Sportu Urzędu Miasta Tomasz Lisiński. – W parku znajdzie się kilka stref aktywności. Zaplanowano więc miejsce, gdzie prowadzone będą pokazy sztuk walki, strefa aktywności wodnej oraz miejsce specjalnie przeznaczone do prezentacji dyscyplin drużynowych. W naszym mieście można uprawiać niemal każdą dyscyplinę sportową, więc podczas wydarzenia działalnością pochwalić się mogą kluby, organizacje sportowe, różne szkoły czy akademie. Poprzez tę imprezę chcemy zachęcić mieszkańców nie tylko do aktywności sportowej w ten konkretny dzień, ale także przez cały rok. Prezentowane będą także nasze programy rekreacyjne, które realizujemy przez cały rok.

Reklama także dla klubów

Poprzednie edycje „Dnia Sportu”, które odbywały się w Parku Nadodrzańskim i Parku na osiedlu AK cieszyły się dużą popularnością. Nie inaczej powinno być i tym razem. – Dla nas taka impreza to również okazja do zaprezentowania naszego klubu na zewnątrz – zaznacza prezes Gwardii Opole Marcin Sabat. – Uczestniczymy w każdym Dniu Sportu, a także w innych imprezach, które mogą promować piłkę ręczną, ale także aktywność sportową.

W czasie imprezy w parku koło „Górki Śmierci” oprócz stref rekreacyjnych, sportu dziecięcego, fitnessu i siły, seniora, czy ruchu drogowego znajdziemy także część gastronomiczną, w której będzie można znaleźć chwilę wytchnienia i odpoczynku.



Varius Manx & Kasia Stankiewicz w Opolu!



Zdjęcia: Michał Pańszczyk

Przed nami wspaniały koncert legend polskiej muzyki. Po 21 latach od rozstania zespołu z wokalistką i po 7 latach od ostatniego albumu zespół powrócił w najlepszej możliwej kondycji. Koncert z okazji Dni Opola 19 maja o godz. 20:00 w opolskim Amfiteatrze. Przed przyjazdem do Opola rozmawialiśmy z wokalistką KASIA STANKIEWICZ.



– Jako 17-latkę osiągnęła pani szczyt kariery, a potem... zniknęła na kilkanaście lat. Śpiewanie musiało być marzeniem, bo inaczej nie znalazłaby się pani w „Szansie na sukces”. Lubi pani wspominać tamte chwile? Pytam nieprzypadkowo, wszak gdzieś przeczytałem, że najbardziej lubi pani w sobie... dziecko.

– Dziecko potrzebne jest twórcy do widzenia świata w prostszy, mniej skomplikowany i czystszy

sposób, niż świat tak zwanych dorosłych. Cieszę się, że udało mi się w sobie ocalić trochę dziecka. A co do przeszłości, to staram się raczej nie wracać do niej, choć przyznaję, że gdy pojawia się taka okoliczność, jest mi zawsze bardzo miło na takie wspomnienia.

– A denerwuje się pani pytaniami o wielki przebój z początku kariery „Orla cień”? Wielu artystów ma problem z takimi sytuacjami. Uciekają od nich.

– Dziś bardzo lubię tę piosenkę i mam do niej ogromny szacunek. I nie ma w tych słowach cienia przesady.

– Kiedy w 1996 roku zaśpiewała pani „Orla cień” w Opolu, publiczność nie chciała wypuścić was ze sceny...

– To prawda. Dokładnie to pamiętam. Proszę mi wierzyć, że energia i emocje tamtego występu są ze mną do dziś. Każdy artysta się ze mną zgodzi, że to ogromna radość doznać ta-

kich przeżyć. Dodatkowo podczas debiutu, który dzięki temu uznać można za kolosalny.

– Jak często śpiewała pani w naszym mieście? Chętnie posłuchalibyśmy jakichś wspomnień ze Stolicy Polskiej Piosenki.

– Nie mam głowy do liczb, więc nie pamiętam ile to było razy, z pewnością dużo. Moja głowa mieści za to mnóstwo emocji, a te z Opolem są nierozdzielnie związane. I są to wyłączenie miłe przeżycia i wspomnienia. Po cząwszy od debiutu, przez wszystkie lata występów u Was, zawsze spotykało mnie dobro, nagrody, oklaski, szczerą i piękną wymianą, symbiozą między mną a publicznością, która bez względu na czasy zawsze ma dobry gust!

– Świadomie zrezygnowała pani z kariery w Varius Manx, ale nie porzuciła śpiewania. To czas kilku solowych płyt, jak pani go wspomina? Był diametralnie inny niż szaleństwo z początku kariery?

– Był bardzo potrzebny do zacementowania

świadomego budowania siebie i rzeczy, które przez sztukę chcę wyrazić. Nie powiem, to był trudny czas, ale bez takich momentów nie ma rozwoju, a to mnie w życiu interesuje, pokonywanie swoich ograniczeń.

– I mija wiele, wiele lat, a pani wraca do początku, do Varius Manx, do Roberta Jansona. Jeśli szukać wielkich powrotów do siebie, to wy takim jesteście.

– Trudno nie zgodzić się z tym, że to wielki powrót. Połączenie naszych muzycznych potencjałów zawsze dawało dobry efekt i tak jest też tym razem. Wiele pięknych rzeczy za nami, a co lepsze, ciekawa perspektywa przed nami. I my to bardzo szanujemy.

– Trasa koncertowa na 25-lecie zespołu wydawała się tylko incydentem waszej wspólnej pracy. Większość myślała, że spotkaliście się na chwilę, przy okazji, a tymczasem podarowaliście nam kolejne płyty. Zostaliście ze sobą na fali emocji doświadczonych

tym powrotem i reakcją fanów?

– Ten zespół ma cudowną publiczność. Ci ludzie na nowo tchnęli życie w zespół, ale to nie zadziałałoby się bez twórczej szczerości i pięknych melodii.

– Zderzenie dwóch artystycznych gwiazd – pani i Roberta Jansona... Kto komu więcej narzuca twórczych pomysłów?

– Nie ma tu narzucania. Jest to partnerska i z wzajemnym szacunkiem współpraca. Robert to świetny facet z ogromnym poczuciem humoru.

– Jak urodziła się w pani miłość nie tyle do śpiewania, co do pisania własnych tekstów?

– Pracą, ciężką pracą każdego dnia.

– Pisze pani teksty również innym artystom, czy tylko dla siebie?

– Piszę z wielką chęcią i to coraz częściej. Uwielbiam takie wyzwania.



Dni Opola retro na pięknych zdjęciach

Dawnych wspomnień czar... Gokarty z 1969 roku, wizyta Alfreda Szklarskiego 19 lat później, wyścig kolarski, maluch w rajdzie festiwalowym z 1980 r. A ten pan w kapeluszu to Szymon Koszyk pośród opolan 50 lat temu...



Będzie nowa fabryka we wschodniej części miasta

Ruszyła budowa zakładu produkcyjnego Brökelmann Polska. Przy ul. Arki Bożka jeszcze w tym roku powstanie hala produkcyjno-magazynowa.

Będzie miała ona powierzchnię około 17 000 mkw. Powstanie też biurowiec o powierzchni ok. 2600 mkw. wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Brökelmann Polska działa na rynku w naszym kraju od 1997 roku. Od 2011 roku ma siedzibę w Opolu, wynajmując hale na terenie Opolskiego Centrum Logistycznego. Firma zajmuje się wysokospecjalistyczną obróbką profili aluminiowych. Głównymi klientami są producenci z branży automotive. Dzięki budowie własnego zakładu i inwestycji w nowoczesny park maszynowy Brökelmann Polska zwiększy swoje moce produkcyjne i będzie bezpośrednim dostawcą elementów aluminiowych dla wiodących marek samochodów klasy premium.

Zakończenie I etapu inwestycji planowane jest na listopad/grudzień tego roku. Obecnie firma zatrudnia około 130 osób. Docelowo w nowej lokalizacji planuje zwiększyć zatrudnienie o 270 osób.



Prąd można „zatankować” bezpłatnie

Na Placu Wolności uruchomiona została pierwsza w Opolu stacja szybkiego ładowania samochodów elektrycznych.

W naszym mieście jest już kilka ładowarek, ale ta postawiona na Placu Wolności jest pierwszą, która sprawi, że „zatankowanie do pełna” samochodu zajmie co najwyżej około pół godziny. Postawienie obiektu to efekt współpracy miasta z Energetyką Ciepłą Opolszczyzny S.A.

Samochody elektryczne to przyszłość i w najbliższych latach ich ilość jeżdżących po ulicach w naszym kraju będzie się zwiększać. Są one bardziej ekonomiczne, a poza tym mniej szkodliwe dla środowiska. Z ładowarki stojącej na Placu Wolności (na par-

kingu między budynkiem gdzie jest Pizza Hut i bankiem Pekao S.A.) do końca sierpnia będzie można skorzystać bezpłatnie. Wystarczy specjalna karta, którą można odebrać w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku oraz w siedzibie ECO przy ulicy Harcerskiej.

Warto też wspomnieć, że samochody elektryczne można parkować w centrum naszego miasta bezpłatnie w odróżnieniu do tradycyjnych pojazdów. W strefie parkowania ich właściciele nie muszą płacić.



Miasto otwarte na seniorów



Tradycyjnie już przez trzy majowe dni naszym miastem rządzą seniorzy. XXI Opolskie Dni Seniora odbywały się w duchu życzliwości.

O polscy seniorzy na co dzień aktywnie włączają się w życie miasta – są widoczni na każdym lokalnym festynie, pikniku oraz podczas wszystkich akcji społecznych. I tym razem bawili się świetnie.

Prezydent tradycyjnie przekazał im klucze do bram miasta. Jedną z atrakcji była gra miejska pod hasłem „Odkrywamy miejsca nieznane”. Odwiedzano ciekawe miejsca, a finał zabawy zaplanowano na ... dachu amfiteatru.

W programie było też spotkanie z poetą 90 plus o pseudonimie Kiszka na Zamku Górnym, zwiedzanie ciekawych miejsc w stolicy województwa, m.in. Galerii Sztuki Współczesnej, Wodociągów i Kanalizacji oraz ratusza. Zwieńczeniem drugiego dnia był Bal Seniora na kilkaset osób.

Trzeciego dnia seniorzy pojechali do Parku Nauki i Rozrywki w Krasiejowie, gdzie dzięki uprzejmości dyrektora mieli darmowe zwiedzanie. Poczęstunek uczestnikom serwował zaś prezydent Opola.



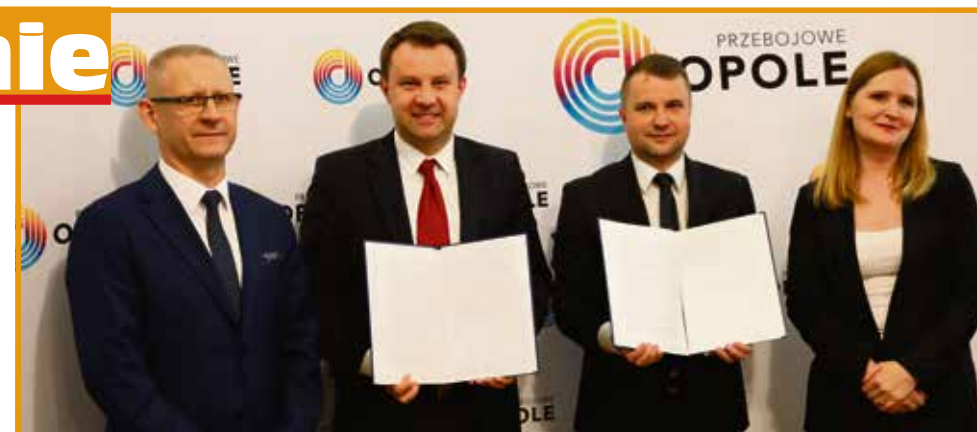
Ważne porozumienie z gminą Łubniany



Od 1 maja do miejscowości Brynica leżącej w gminie Łubniany dojeżdżają autobusy opolskiego MZK. Tak jest efekt porozumienia podpisanego przez prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego oraz wójta gminy Łubniany Pawła Wąsiaka.

To już trzecie porozumienie międzygminne Opola w nowych granicach administracyjnych.

- Dla nas to jest bardzo ważna sprawa i można nawet powiedzieć, że historyczna rzecz – zaznacza wójt Wąsiak. – Bardzo cieszę się, że tak szybko udało się dojść do porozumienia. Dziękuję władzom Opola i szefostwu MZK, bo dla mieszkańców Brynicy autobus miejski to znakomita sprawa.



Wydłużona została trasa autobusu linii nr 10. Będzie ona dojeżdżała do Brynicy przez przysiółek Surowina. Kilka kursów dziennie nie zakończy więc swojej trasy w dzielnicy Świerkle, a kilka kilometrów dalej. W kierunku Brynicy będzie: siedem kur-

sów w dni robocze szkolne, sześć kursów w dni robocze wakacyjne oraz po trzy w soboty i niedziele. W drugą stronę, a więc z Brynicy w kierunku Opola zaplanowano: po sześć kursów w dni robocze oraz po trzy w soboty i niedziele.

**czas na
OPOLE**

Wydawca: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe w Opolu, ul. Wrocławska 158, 45-835 Opole, tel. 77 446 16 80
ISSN: 2657-6708

Redaktor naczelny: Dariusz Król
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 45-203 Sosnowiec Milowice

Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez

Zapraszamy na rockowe i hip-hopowe koncerty



Na tydzień przed kolejną edycją Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki na Błoniach Politechniki przy ul. Sosnkowskiego odbędą się darmowe imprezy: Rock Opole oraz Hip-Hop Opole.

Najpierw rockowe granie – w piątek 7 czerwca od godz. 18.30. Koncert poprowadzi Piotr Stelmach, a wystąpią na nim m.in.: Organek, Happysad, Łąki Łan czy Dezerter. Nazajutrz w sobotę 8 czerwca w planie jest koncert hip-hopowy, a zacznie się on o godz. 17.30. Poprowadzi go Waldemar Kasta, który znany jest też z brawurowego prowadzenia gal w mieśzanych sztukach walki. W gronie wykonawców znajdą się m.in.: Paluch, Kali, Sarius, Zipera, Włodi czy PlanBe.

– Dobrej muzyki dla miłośników różnych jej rodzajów na pewno nie zabraknie – mówi prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski. – Od kilku lat naszym celem jest wychodzenie z koncertami również poza Amfiteatr. Festiwal Opolski ma swoją konwencję, ale też ograniczoną ilość wykonawców. Jako, że jesteśmy stolicą polskiej piosenki, chcemy by reprezentowane były różne jej nurty.

Kolejne sportowe święto w Stegu Arenie

Przez trzy dni od 21 do 23 maja w największej hali sportowej w mieście trwać będzie prestiżowy turniej Ligi Narodów siatkarek. Wezmą w nim udział reprezentacje: Polski, Włoch, Niemiec i Tajlandii.

Liga Narodów to kontynuacja cyklu Grand Prix – odpowiednika Ligi Światowej wśród mężczyzn. Rok temu odbyła się pierwsza edycja z udziałem 16 najlepszych drużyn świata. Każda z tych reprezentacji rozgrywa 15 spotkań w ramach pięciu turniejów (na każdym gra trzy mecze). Sześć najlepszych drużyn awansuje później do turnieju finałowego. Rok temu Polki zajęły przyzwoite 8. miejsce.

Tegoroczną edycję biało-czerwone rozpoczyna turniejem w naszym kraju, a dokładnie w

naszym mieście. Stegu Arena będzie więc gościć kolejną niezwykle prestiżową imprezę sportową. Grały już u nas reprezentacje siatkarki, piłkarzy ręcznych, a teraz czas na siatkarkę. Najmocniejszą drużyną spośród czterech, które wystąpią na imprezie wydają się Włoszki. To aktualne wicemistrzynie świata. W poprzedniej edycji Ligi Narodów w fazie grupowej zajęły 6. miejsce. Niemki zajęły 11. pozycję, a Tajki 15.

Znany jest już plan opolskiego turnieju. We wtorek 21 maja o godz. 17.30 rozpocznie się mecz Tajlandia – Niemcy, a o godz. 20.30 Polska – Włochy. W środę 22 maja na godz. 17.30 zaplanowany jest mecz Tajlandia – Włochy, a na 20.30 Polska – Niemcy. W czwartek 23 maja w ostatni dzień turnieju najpierw o godz. 17.30 będzie mecz Włochy – Niemcy, a o godz. 20.30 Polska – Tajlandia.

Bilety na turniej kupować można w sieci na stronie www.ebilet.pl pod adresem <http://www.ebilet.pl/sport/sporty-druzy-nowe/siatkowka/>





DNI OPOLA
2019



17-20 MAJA

ORGANIZATORZY:



PATRONI MEDIALNI:

